

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna zł 4-20

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18. Tel. 64.

Konto P. K. O. w Katowicach
No. 301.755.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy (6-lamowo) 4 grosze. W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-lamowo) jeden wiersz milimetryowy 12 groszy. Przy kilkakrotnym ogłaszaniu odpowiedni rabat.

Rocznik 19/2

Cieszyn, niedziela 28 grudnia 1924

Nr. 297

Straż przednia.

Walka z komunizmem wchodzi na tory porozumienia i solidarności międzynarodowej. Znamiennym wskaźnikiem tego faktu jest akcja, prowadzona przez p. Austona Chamberlaina zarówno w Paryżu jak w Rzymie.

Stanowisko p. Chamberlaina musi wywołać przede wszystkim wielkie wrażenie w Polsce. Wszak kraj nasz, obok Rumunii, styka się bezpośrednio z Rosją bolszewicką i przez to jest bezpośrednio wystawiony na propagandę rewolucyjną. Naturalnym zaś obiektem tej propagandy są nasze ziemie wschodnie. Widzimy też, że na tych ziemiach odbywa się od szeregu miesięcy wyjątkowa akcja agitatorów komunistycznych. Napady bandyckie na ziemiach wschodnich nie są niczem innym, jak atakiem komunizmu na Polskę. Wypadki na ziemiach wschodnich, które tak niepokoją naszą opinię publiczną, mogą być postawione obok akcji bolszewickiej w Indjach, w Chinach, w Persji, w Egipcie i t. d., obok pochodów i demonstracji komunistycznych we Francji, obok knoowań we Włoszech i w krajach bałkańskich.

Są to wszystko roboty przygotowawcze, kierowane jedną ręką z ramienia trzeciej Międzynarodówki, na której czele stoi p. Zinowjew-Apfelbaum. Mają one wywołać nastrój rewolucyjny we wszystkich krajach Europy i przygotować grunt do wybuchu na tym punkcie, który będzie uznany za najdogodniejszy przez Moskwę. Wydaje się, że Moskwa liczy najbardziej na kraje bałkańskie i na Francję. W krajach bałkańskich nie brak elementów odśrodkowych, które mogłyby być rzucione przeciwko rządowi i porządkowi społeczeństwu. We Francji mają, jak wiadomo, decydujący wpływ na rząd socjaliści, a ci (podobnie jak u nas) są przeciwni wszelkim metodom stanowczym, bo w naturze ich psychiki i programu leży Kierieńczyzna. To też w walce z agitacją trzeciej Międzynarodówki rząd francuski okazuje najmniej siły i stanowczości.

Natomiast mocną ostoją, promieniującą i na inne kraje jest w tej walce — Londyn i Rzym. Mussolini pokazał światu, jak można uratować cywilizację i kulturę kraju, który już stał nad przepaścią. Konserwatyści angielscy są dziś najsilniejszym wrogiem komunizmu; zresztą Anglia ma najwięcej do stracenia, w razie powodzeń Moskwy — wszak w Azji i w Afryce łączą się dążenia komunistyczne z tradycjami polityki rosyjskiej. Nie jest pozbawiony smaku polityczny fakt, że gdy na wiosnę r. b. ruch republikański w Persji był bliski zwycięstwa, to pomoc obrońcom monarchii dało poselstwo sowieckie w Teheranie, które uważało, że republikanie są stronniectwem popieranym przez Anglię. Rząd konserwatywny angielski, zwalczając komunizm, walczy nie tylko o ład społeczny w kraju macierzystym, lecz także o całość Imperjum Brytyjskiego, zagrożonego przez akcję bolszewicką w najdroższych dla niego punktach, takich jak Indie i Egipt.

Z powyższej zaznaczonej sytuacji powinien sobie zdawać sprawę rząd polski. Powinien on pamiętać o tem, że nie jesteśmy odosobnieni w świecie, że, broniąc się przeciw rozkładowej akcji ze wschodu, bronimy jednocześnie cywilizacji i kultury Zachodu, że znów, jak przed wiekami, stajemy się strażą przednią najwyż-

szych zdobyczy cywilizacji przed najeźdźcą ze wschodu. Rząd nasz powinien dokładnie tę rolę naszą zrozumieć i przejąć się przeświadczeniem, że jest z konieczności wykonawcą tradycyjnej polityki polskiej, polityki, która niegdyś robiła z Polski „przedmurze chrześcijaństwa”.

—:—

Ostatnie wiadomości

W sprawie traktatu handlowego z Węgrami. Z Warszawy donoszą: Dnia 23-go b. m. obradował Komitet Polityczny Rady Ministrów. Przedmiotem obrad były sprawy cerkwi prawosławnej oraz prawa traktatu handlowego z Węgrami. W związku z niemi p. Prezes Rady Ministrów przyjął posła węgierskiego p. Belitzka, oraz metropolitę Doynizego.

P. Prezes Rady Ministrów. Prezes Rady Ministrów p. Grabski wyjechał na czas świąteczny w gościnę do p. Prezydenta Rzpltej do Spawy, skąd powróci jutro 28 b. m.

Postępowanie dyscyplinarne. W nr. 111 Dziennika Ustaw ogłoszono na mocy ustawy o t. zw. pełnomocnikach rozporządzenie p. Prezydenta Rzpltej o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego przeciwko funkcjonariuszom państwowym i wzmocnieniu nadzoru nad tem postępowaniem.

Rozporządzenie to, zmieniające częściowo postanowienia ustawy z dnia 17-go lutego 1922 r. wchodzi w życie z dniem 1-ym stycznia 1925 r.

Uciśk litewski. P. A. T. donosi z Kowna: Litewskie Ministerstwo Komunikacji rozesało do swych urzędników kwestionariusz, w którym żąda danych co do narodowości urzędników, ich żon i dzieci, co do używanego w domu języka oraz podania, w jakich szkołach kształca się dzieci. Znajac dotychczasowe postępowanie Rządu Litewskiego w stosunku do mniejszości narodowych, można twierdzić, że chodzi tu o nowe wystąpienie przeciwko urzędnikom narodowości nielitewskiej, których zapewne usuwać się będzie z urzędów. Frakcje mniejszości narodowych wniosły z tego powodu w Sejmie interpelację.

Trybunał Haski. P. A. T. donosi z Genewy: Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości zbierze się 12-go stycznia w Hadze na nadzwyczajną sesję pod przewodnictwem Maxa Hubera (Szwecja). Sesja ta została zwołana na skutek decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13-go grudnia w celu wydania orzeczenia w sprawie Greków w Konstantynopolu.

Rok święty. Dnia 23 b. m. Papież przyjął kardynała Pompili'ego oraz wszystkich członków komitetu organizacyjnego roku świętego. Kardynał wręczył Ojcu Świętemu młotek i kielnię złotą, dar episkopatu całego świata, dla dokonania otwarcia i zamknięcia bramy świętej.

Układ o Sachalin. P. A. T. donosi z Londynu, że w kołach miarodajnych panuje pewne zaniepokojenie z powodu doniesień, dotyczących bliskiego zawarcia rosyjsko-japońskiego układu w sprawie Sachalinu.

Znowu zaniach komunistyczny. P. A. T. donosi z Tallina: W warsztatach kolejowych wybuchł pożar, który zniszczył w całości depot kolejowe, wyrządzając szkody na 50 milionów mk. estońskich. Podczas pożaru następowały

wybuchy amunicji, znajdujące się w depot. Są ofiary w ludziach.

Istnieje przypuszczenie, że pożar został spowodowany przez komunistów. W mieście dokonano licznych aresztowań.

Nie Serbowie a komuniści. A. W. donosi z Londynu: Posel jugosłowiański wręczył rządowi spraw zagranicznych notę, która zawiera protest przeciwko twierdzeniu rządu albańskiego, jakoby powstanie w Albanii było organizowane przez bandy serbskie. Rząd jugosłowiański całą odpowiedzialność za wywołanie powstania składa na agitację komunistyczną.

Komuniści w Rumunii. P. A. T. donosi z Bukaresztu: Policja bezpieczeństwa aresztowała dnia 24 bm. w różnych miastach Rumunii około 400 komunistów, należących do organizacji terrorystycznych i utrzymujących stosunki z sowietami.

Polityka Anglii wobec Marokka i Albanii. „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że Anglia chwilowo nie ma zamiaru interwenjować w Tangerze i Albanii. W sprawie Tangeru Anglia zaczeka, dopóki nie wyjaśni się, czy wojska hiszpańskie potrafią obronić miasto. Na wszelki wypadek angielskie pancerniki znajdują się w Gibraltarze.

Przegląd polityczny

Rokowania polsko-czeskie. Z powodu świąt zostały przerwane rokowania handlowe polsko-czeskie i delegacja czesko-słowacka wyjechała do Pragi. Wznowienie konferencji nastąpi 5 stycznia 1925 r. Należy mieć nadzieję, że prace swe ukończy w końcu stycznia.

Prezydent sejmiku łotewskiego w Warszawie. Dnia 23 b. m. rano przyjechał do Warszawy z wizytą prywatną do p. Prezydenta Rzeczypospolitej prezydent sejmiku łotewskiego, p. Wesman. Prezydent Wesman niezwłocznie odjechał autemobilem do Spawy.

Podsekretariat stanu w M. S. Z. Prezes Rady Ministrów p. Grabski i minister spraw wewnętrznych p. Ratajski odbyli w dniu 23 b. m. naradę z p. senatorem Smółskim, b. Ministrem pracy, znawcą spraw Kresów Wschodnich, który w najbliższych dniach ma być mianowany podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Przyjęcia noworoczne u p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Kancelaria cywilna komunikuje: Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1925 r. o godz. 12 w południe w Zamku Królewskim. Przedstawiciele instytucji i zrzeszeń oraz osoby prywatne, które pragnęłyby złożyć osobiście p. Prezydentowi życzenia noworoczne, proszone są o zgłoszenie się w czasie pomiędzy 29 do 31 b. m. do kancelarii cywilnej w celu uzyskania kart wstępu na Zamek Królewski.

Bandy sowieckie. Urzędowo komunikują, że dnia 19 grudnia od strony sowieckiej około strażnicy Józkowice w pow. Krzemienieckim usiłowała przejść granicę banda, złożona z 20 ludzi. Banda bardzo dobrze uzbrojona, zmuszona została ogniem karabinowym naszych posterunków do cofnięcia się.

Onegdaj pomiędzy 10 a 11 godziną wieczorem, na jeden z folwarków pod Równem dokonano napadu kilkunastu sowbandytów.

Po steroryzowaniu służby folwarcznej bandyci wyprowadzili ze stajni kilkanaście rasowych koni, uprząż i wozy i ze śpiewami pieśni bolszewickich wyruszyli w stronę bolszewii.

Konferencja bałtycka. Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich została wyznaczona na 16 i 17 stycznia 1925 roku.

Ulepszenie szpiegostwa sowieckiego. Według ostatnich informacji z Moskwy, organy polityczne rządu sowieckiego postanowiły udoskonalić i zreorganizować aparat wywiadowczy sowiecki, działający na terenie Europy.

Dotychczasowe bowiem rezultaty akcji szpiegowskiej w tych krajach nie odpowiadają ani nakładowi finansowemu, ani też wysiłkowi moralnemu, które są na usługach tej akcji.

W tym celu w pięciu większych środowiskach w Europie będą utworzone specjalne duże ośrodki szpiegowskie, które zwiążą się między sobą siecią drugorzędnych i trzeciorzędnych punktów. Na czele tych pięciu głównych punktów staną najwybitniejsi i najdoświadczeni współpracownicy „mistrza” w tem dziele Dzierżyńskiego.

Jakżeż na to zareagować mogą rządy państw europejskich, który grozi nowy wzmocniony atak ze strony czerwocyzłki sowieckiej?

Protest carowej Marii Teodorownej przeciw uzurpacji W. Ks. Cyryla. Rosyjska carowa matka Maria Fjodorowna w liście, adresowanym do amerykańskich swych bankierów p. Iselin et Comp. protestuje przeciw uzurpacji wielkiego księcia Cyryla, który niedawno ogłosił się carem Wszechrosji.

Matka Mikołaja II prosiła w liście tym, aby protest jej został opublikowany podczas pobytu wielkiej księżnej Cyrylowej w Nowym Jorku.

Tekst listu został więc dostarczony prasie.

Prezydent Rzeszy skarży dalej. A. W. donosi z Berlina: Proces Eberta przeciwko reaktorowi dziennika „Mitteldeutsche Zeitung” zakończył się skazaniem redaktora na trzy miesiące więzienia. Sąd wszakże w motywach wyroku orzekł, że oskarżony ponosi karę za obelgę a nie za oszczerstwo. Wywołało to w prasie lewicowej burzę. Ostro krytykowany jest wyrok, a przede wszystkim niedopuszczalny sposób prowadzenia procesu. Ebert jak również prokurator wniosli natychmiast zażalenie o u nieważnienie przed trybunał Rzeszy w Lipsku. Prasa lewicowa triumfuje z tego powodu.

Bułgaria przed przesileniem rządowym. Ostatnie wiadomości z Sofji przewidują przesilenie rządowe. Przeciw rządowi Cankowa utworzyła się zgodna opozycja stronnictw demokratycznego i radykalnego, do których przyłączyć się mają partie włościańskie i socjaliści.

Opozycja wywołana została bezwzględnością metod ministra skarbu, Todorowa, który swoją polityką podatkową spowodował w kraju drożyznę. Nawet stronnictwa, popierające Cankowa, występują z ostrą krytyką przeciw fiskalizmowi Todorowa. Niemniej zwraca się opozycja przeciw ministrowi spraw wewnętrznych, który nie może stłumić bandytyzmu w Bułgarii.

Tak więc stanowisko Cankowa staje się z dniem każdym trudniejsze i w kołach politycznych oczekują jego upadku.

—:—

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Cieszyn, 27 grudnia.

Zgon. Wczoraj o godzinie 10 w nocy zmarł dyrektor tutejszej fabryki czekolady i kakao „Delta”, ś. p. Maks Egelkraut. Pogrzeb odbędzie się 29 bm. o godz. 3:50 po południu.

Zabawa „Znicza”. Staraniem Stow. Stud. Polaków ze Śląska Cieszyńskiego „Znicz” odbędzie się dnia 3 stycznia 1925 w sali Haase-wicza w Cieszynie zabawa towarzyska. Z ba-lów i zabaw, jakie są zapowiadane na nadcho-dzący karnawał, jest ona pierwszą; wzbudza więc ogromne zainteresowanie nie tylko w Cieszynie i okolicy, ale i na całym Śląsku bez względu na dzielącą go granicę. Studująca w różnych środowiskach uniwersyteckich młodzież chce się, korzystając z krótkich chwil po-bytu na Śląsku, wśród swoich zabawić; co-rocznie przeto prawie odbywały i odbywają się wieczorki i zabawy „Znicza” w czasie trzy-dziestoletniego jego istnienia. Ta długoletnia

tradycja, jaką mają zabawy, przez naszą młodzież urządzone, pozwala żywić nadzieję, że i ta zabawa będzie jedną z najlepszych, zwa-ższc że, przygotowania już od 3 tygodni są przez naszych „chłopców” na wielką skalę czynione. Cały szereg miłych niespodzianek czeka gości, jak wspaniały kotylion, reflektor i wiele, wiele innych. Z nadarżającej się więc sposobności powinni skorzystać wszyscy, mło-dzi, by się zabawić, starsi, by nie tylko spędzić wesoło wśród młodzieży kilka chwil, lecz także by się do tej młodzieży zbliżyć i jeszcze bardziej z nią się zapoznać. — Komitet.

Nowy proboszcz w Siemianowicach. Uro-czyste chwile przeżywała parafia siemianow-ska w ubiegłą niedzielę, w dzień przywitania swego nowego duszpasterza, dotychczasowe-go profesora, Koźlika. Po powitalnych słowach burmistrza gminnego p. Popka, po wrę-czeniu nowemu proboszczowi staropolskim zwyczajem chleba i soli przez tutejsze Polki, utworzył się olbrzymi pochód tryumfalny, nad którym powiewały liczne sztandary organiza-cji i towarzystw. Przed wejściem do kościoła witał w imieniu Zarządu kościelnego poseł So-siński, a następnie odśpiewało „Kasyno” pieśń powitalną na cześć nowego proboszcza. Po od-bytych ceremoniach w kościele wstąpił na ka-zalnicę senator i konsultor ks. Brandys i jako dziekan przedstawił wiernym nowego ich ojca parafii. Nast. przemówił ks. Koźlik sam, przed-stawiając parafianom na tle ewangelii niedzielnej o św. Janie Chrzcicielu zadanie, jakie go czeka w tej nowej parafii, prosząc razem o zaufanie, miłość wzajemną i poparcie w cięż-kiej pracy duszpasterskiej. Porządek był wzo-rowy, co jest zasługą policji miejscowej pod komendą komisarza Drzewuszewskiego.

Z rak niemieckich. Strzelnicę w Żorach wy-kupił z rak niemieckich p. Kalina, który do-tychczas dzierżawił restaurację dworcową w Orzeszu.

Szkola policyjna. Władze układają się z samorządem gminnym w Świętochłowicach o kupno odpowiedniego gruntu pod budowę gmachu dla szkoły policyjnej. Otwarcie tej szkoły nastąpić ma 1925 r.

Oryginalny zakład. W tych dniach na tar-gu kaliskim zjawił się jakiś barczysty mężczyzna podobno Ukrainiec, który zaproponował przyjeźdnym wieśniakom następujący zakład. Osobnik ten położył na czubku głowy złotą pięciorublowkę, która stanie się własnością tego, kto uderzeniem w głowę zrzuci ją na zie-mię. Jako równoważnik zakładu uderzający winien był złożyć dziesięć złotych, które w ra-zie wygranej miał odebrać wraz z złotą mo-netą.

Chętnych na ten zakład znalazło się trzy-dziestu wieśniaków. Walili w głowę z całej siły nikt jednak monety nie zrzucił, Ukrainiec zaś zabrał trzysta złotych. Okazało się, że o-sobnik ten był tak mocny w karku, że pomimo najsilniejszych uderzeń głowa mu nie zadrgała i moneta się nie ruszyła.

Wewnętrzne sprawy

Zakończenie strajku tramwajowego w Łodzi. Dnia 23 b. m. po 18-dniowej przerwie tramwaje łódzkie zostały uruchomione. Konferencja w Min. Pracy pomiędzy delegatami dyrekcji tram-wajów łódzkich a przedstawicielami robotni-ków w dniu 22 b. m. nie doprowadziła do poro-zumienia, gdyż dyrekcja tramwajów stanowczo odmówiła pracownikom podwyżek. Rezultat konferencji niezwłocznie podano do wiadomo-sci walnego zebrania tramwajarzy. Po długiej i burzliwej dyskusji, która trwała do 2 w nocy, postanowiono strajk przerwać, wzywając jed-nocześnie zarząd do starania się w dalszym ciągu o wykonanie żądań pracowników.

Ułatwienia dla reemigrantów z Ameryki. Dla ułatwienia kontaktu wychodźstwa polskiego w Ameryce z krajem, reemigranci, udający się do kraju z zamiarem powrotu do Ameryki, będą mogli uzyskiwać w urzędach konsularnych Rze-czypospolitej Polskiej w Ameryce Północnej paszporty, zaopatrzone w wizę powrotną z ter-minem sześciu miesięcy. Osoby te, przybyłe do Polski bez względu na wiek ich oraz stosunek do służby wojskowej, nie będą w terminie 6-miesięcznej ważności posiadanej przez nich wi-zy powrotnej napotykać ze strony władz kra-jowych na żadne trudności w związku z pono-wym ich wyjazdem do Ameryki.

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI

W WARSZAWIE, ul. Jasna 9

oraz

Oddziały w Poznaniu, Krakowie i Katowicach

z dniem 1 listopada b. r.

PRZYJMUJĄ DO INKASA WEKSLE, LISTY PRZEWOZOWE I INNE DOKU-MENTY.

Do inkasa z protestem przyjmowane są wyła-cznie weksle wystawione na miejscowości po-siadające statego notariusza.

Szkolnictwo rolnicze. Z inicjatywy depar-tamentu szkolnictwa zawodowego minister-stwa wyznań religijnych i oświecenia publicz-nego odbył się w Warszawie zjazd dyrektorów i delegatów rad pedagogicznych państwowych i prywatnych średnich szkół rolniczych w spra-wach, związanych z programem tych szkół.

W obradach uczestniczyli: przedstawiciele ministerstwa rolnictwa p. G. Pomianowski i Centr. Tow. Roln. p. dr. Jan Lutosławski.

Zjazd otworzył w gmachu ministerstwa wy-znań religijnych i oświecenia publicznego p. dyr. departamentu M. Jarmański, powierzając prze-wodnictwo obrad wizytatorowi szkół agrotech-nicznych p. Adamowi Kaczyńskiemu.

Zjazd ustalił program wzorowy średnich szkół rolniczych. Szkoły te po wskrzeszeniu Państwa Polskiego intensywnie się rozwijają. Pierwotnie istniały tylko dwie takie szkoły w Czernichowie i Sobieszynie, obecnie w Cieszy-nie, Białokrynicy, Bojanowie, Bydgoszczy i Żyrowicach przybyły nowe szkoły rolnicze (w Cieszynie o wyższym typie), a kilka innych jest w stanie organizacji, realizowanej w miarę u-zyskiwanych ze skarbu kredytów.

Istniejące średnie szkoły rolnicze, wzorowo postawione, nie mogą pomieścić nawet połowy zgłaszającej się do nich młodzieży. Wypuszcza-ją one corocznie zastęp absolwentów, przygo-towanych do samodzielnego prowadzenia śred-nich gospodarstw rolnych, a także chętnie an-gażowanych do pomocy w wielkich gospodar-stwach, co w Polsce, kraju przeważnie rolni-czym, ma bardzo poważne znaczenie.

Dalsze szczegóły tajemniczej afery szpie-gowskiej. W warszawskiej „Gazecie Porannej” z 24 b. m. czytamy: Jak już donosiliśmy, Mar-got Mureau, nauczycielka języka niemieckiego, aresztowana pod zarzutem szpiegostwa, zosta-ła zwolniona z aresztu pod warunkiem meldo-wania się w policji co trzy dni.

Ponieważ po upływie pierwszych trzech dni M. nie zgłosiła się, policja polityczna udała się do jej mieszkania, by ją aresztować. Okaza-ło się jednak, że Margot znikła.

Podobno zwolnienie Margot nastąpiło na skutek wstawiennictwa kilku oficerów, którzy poręczali, że jest niewinna. Jako ciekawe za-znaczyć warto, że „poręczyciele” ci stwierdzi-li, że M. jest tylko „bardzo wesołą i kochliwą osobką”, jeden zaś, że jest to jego narzeczona i ręczy za jej lojalność polityczną i moralną.

Tym twierdzeniom przeczą trochę pewne fakty. Mianowicie w mieszkaniu zbiegłej znale-ziono notatnik ze spisem oficerów, pozątem szereg fotografii, świadczących, że M. miała rozległe stosunki z oficerami polskimi, francu-skimi, niemieckimi i t. d.

M. pozostawiła list do rzekomego narzecz-o-nego oficera C., w którym pisze, że wobec rzu-conych na nią tak haniebných podejrzeń odbie-ra sobie życie. Na drugi dzień nadszedł pod jej adresem list z Gdańska od matki, w którym ta radzi córce, aby jeśli się zdradziła, starała się zbiec.

Jak twierdzą niektórzy, Margot była szpie-giem wybitnym. Prowadziła ona koresponden-cję i znajomości z oficerami w Algierze, Tuni-sie, w Indjach, w Ameryce i nawet w Japonji.

Margot Mureau objechała wszystkie te kra-je i odwiedziła wszystkich panów wojskowych. Bywała również i na przeglądach wojsk. Na jednej z fotografii figuruje na koniu jako ama-zonka obok dowódcztwa.

Najciekawszym jest fakt, iż Margot miała specjalną legitymację wojskową, pozwalającą jej o każdej porze dnia i nocy odwiedzać Cyta-dele, gdzie posiadała trzech znajomych ofice-rów-adoratorów.

Żydowski Rasputin. W ostatnich czasach krążyły wśród ludności żydowskiej wieści o lekarzu cadyku, który stosował bezdietnym mężatkom jakąś cudowną kurację, z bardzo rzekomo pomyślnymi skutkami.

Cadyk nie ograniczył się do zabiegów specjalnie lekarskich, za które kazał sobie słono płacić, ale zmuszał też swoje pacjentki do stosunków miłosnych z nim.

Cudownym lekarzem okazał się niejaki Iszna Berber, były tkacz, następnie melamed.

Ciekawe światło na stosunki, panujące wśród ciemnych żydów rzuca fakt, że ofiary cadyka swoją dyskrecją umożliwiały mu kilkoletnie uprawianie jego procederu.

Okazuje się, że każdą z nich przysięga na Talmud zobowiązywał do milczenia.

Po wyjściu na jaw powyższych szczegółów rabinat łódzki usiłował zająć się osobą oszusta, który nie stawiał się w rabinacie, tłumacząc się chorobą. Równocześnie rozsyłał swych agentów, którzy mieli go rehabilitować. Nawet jedno z pism żargonowych łódzkich zamieściło protest przeciwko „oszczerstwom”, protest zaopatrzonego licznymi podpisami.

Rabinat, nie mogąc zmusić „chorego” cadyka do stawienia się, postanowił oddać go pod pręgierz publiczny.

Żydowskie zabiegi o koncesje. A. W. donosi ze Lwowa: Na odbytym onegdaj masowym wiecu kupiectwa żydowskiego przyjęto rezolucję wypowiadającą się przeciw urzędowemu projektowi rewizji koncesyj na sprzedaż wyrobów monopolowych.

List z Poznania.

(Od naszego korespondenta poznańskiego.)

Zatrważające pogłoski. Ze sfery bardzo poważnych dowiadujemy się, że w Warszawie istnieje projekt zrzeszenia się zupełnej likwidacji posiadłości niemieckich, aby wzamian za to uzyskać pewne ustępstwa w mającym się zawrzeć traktacie handlowym z Niemcami. O ileby te pogłoski miały się sprawdzić, byłaby to formalna klęska dla ziem zachodnich, albowiem do dziś dnia Niemcy posiadają w Wielkopolsce z górą 50%, na Pomorzu przeszło 60%, a na Śląsku około 75% całego obszaru ziemi. Traktat Wersalski tylko w niewielkiej części pozwolił nam na zwrot tej naszej ojczyzny, zagrabionej przez Niemców w rozmaitych epokach naszej niewoli drogą szeregu podstępów, praw wyjątkowych, etc., aż do ostatniego skandalicznego prawa o wywłaszczeniu włącznie. Teraz, po odrodzeniu Polski, władze i całe społeczeństwo niemieckie wszelkimi siłami starało się zapobiec likwidacji nawet tego, co traktat wersalski nam przyznał. Użyto wszelkich dróg; działano na terenie międzynarodowym, grożono, ostrzegano, ludzono jakimiś obietnicami bez najmniejszej wartości realnej i ostatecznie, dzięki naszej najzupełniejszej nieudolności dyplomatycznej i politycznej, ustępstw dopięto, że umowa polsko-niemiecka dotycząca Śląska, a ostatnio taki sam kontrakt w sprawie całej b. dzielnicy pruskiej zredukowały likwidację niemal do zera. Jeżeli jeszcze teraz rząd polski ostatecznie zrzecze się prawa do odzyskania swego mienia, to jedną z najważniejszych dziedzin państwowo-twórczych, a mianowicie: pozbycie się setek i tysięcy placówek germanizacyjnych, będących forpaczami Niemiec w ich tendencjach odwetowych, możemy uważać za doszczętnie przegraną. Należy się jednak spodziewać, że rząd nie odważy się tego zrobić w zakresie swej tylko kompetencji, a w Sejmie znów, nawet przy zablokowaniu się lewicy z mniejszościami, nie przejdzie nigdy projekt, godzący bezpośrednio i wprost w najżywszy interesy narodu i państwa.

Rozmaitości

Hodowla komarów. W notatce przesłanej francuskiej Akademii umiejętności, dr. Legendre donosi, że zauważył w Bretanii komary nie kłujące, oraz stwierdził, że gdzie istnieją takie komary, tam niema komarów kłujących.

Wobec tego przeniósł pewną ilość komarów niekłujących na próbę do departamentu Charente. Wynik był doskonały. Z chwilą rozmnożenia się tam komarów niekłujących, poznikały zupełnie komary kłujące.

Kto wie zatem, czy hodowla komarów niekłujących nie okaże się najlepszym środkiem przeciwko plądze komarów kłujących.

Katastrofa wielkiego płatowca wodnego. Z San Diego, w Kalifornii, donoszą, że świeżo zbudowany, olbrzymi dwupłatowiec wodny, należący do marynarki amerykańskiej, lecąc wzdłuż wybrzeża, runął ze znacznej wysokości do morza.

Z dziewięciu osób, znajdujących się na dwupłatowcu, zdołano uratować cztery, pięć zaś, a wśród nich dwóch oficerów marynarki, zginęło w falach morskich.

—:—

Dział gospodarczy

Nie wolno sprzedawać inwentarza i nasion za podatki. Z powodu informacji, iż w niektórych miejscowościach i powiatach jakoto Słomim, Prużany i Baranowicze, urzędnicy podatkowi przy egzekwowaniu podatków zajmują inwentarze robocze i nasiona, ministerstwo skarbu poleciło wszcząć w tej sprawie dochodzenie i na wypadek, gdyby tego rodzaju fakty okazały się prawdziwe wydało telegraficzne zarządzenie, przypominające okólniki m-stwa skarbu o zwolnienie od egzekucji inwentarza żywego, oraz niezbędnych do przyszłych zbiorów zapasów zboża i paszy.

Wycyfywanie banknotów rumuńskich i bułgarskich. Konsulat w Czerniowcach zwraca uwagę, iż kursujące w Rumunji i przenikające do Polski w ruchu granicznym banknoty zdawkowe wartości 1 i 2 lei są obecnie wycyfywane z obiegu. Ostatni termin wycyfywania kończy się z dniem 31 grudnia r. b. Na miejsce wycyfywanych banknotów puszczono są w obieg monety metalowe.

Również rząd bułgarski postanowił wycyfać z obiegu stemplowe banknoty wartości 1000 lewów. Banknoty te narówni ze wszystkimi starymi banknotami bułgarskimi wycyfano w ubiegłym roku z obiegu i z powodu braku środków obrotowych puszczono ponownie w obiór po przestępowaniu. Obecnie ostateczny termin ponownego wycyfowania z obiegu tych banknotów upływa z dniem 31 stycznia 1925 roku.

Komunikacja lotnicza. Dnia 19 b. m. specjalna komisja w składzie dyr. dep. min. kolei p. Czapkiego, szefa lotnictwa M. S. Wojsk. gen. Zagórskiego, oraz wiceprezesa głównego zarządu L. O. P. P. P. Szwajcera, oglądała lotnisko pod Łodzią, zakupione ostatnio przez wojewódzki komitet L. O. P. P. w Łodzi.

Lotnisko łódzkie ze względu na swe właściwości terenowe jest b. dobre. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. zobowiązał się wybudować w najbliższym czasie na terenie lotniska potrzebne budynki oraz drogi dojazdowe.

Sprawa lotniska w Łodzi stała się szczególnie aktualna wobec wydania koncesji na linię lotniczą Łódź—Gdańsk, Łódź—Katowice—Kraków, i Łódź—Warszawa. Linie te zostaną uruchomione z początkiem sezonu lotniczego 1925 r. Istnieje też projekt stworzenia linii lotniczej Łódź—Poznań.

◆◆◆

Kino Miejskie CIESZYN, ul. Ratuszowa

Od wtorku 23 do poniedziałku 29 grudnia

Wielki film według powieści Henryka Sienkiewicza

Quo vadis?

(Dokąd idziesz, Panie!)

Dramat w 2 częściach po 8 aktów.

Dla młodzieży wzbronione!



TYLKO

Ceres

TLUSZCZ JADALNY
do gotowania
smażenia i pieczenia

Kilku chłopców

do nauki w warsztacie
radjotechnicznym przyjmie
RADIOFON w CIESZYNIE

Okazyjna sprzedaż!

Plaszcz zimowy, krótkie futro, zarzutka w bardzo dobrym stanie utrzymane tanio do sprzedania przy ul. Głębokiej 8, II p.

Dzielnego i bezwarunkowo uczciwego pomocnika lakierniczego

przyjmie zaraz na stałe, na dobrych warunkach zarobkowych

Fabryka mebli J. Skřivanek, Cieszyn.

Tutaj też zakupuje się w każdej ilości twarde i miękkie drzewo.

Siłę i młodość

daje używanie chlubnie znanego „**Neokratosin**”, którego używa się z bardzo dobrym skutkiem przy niedokrewności, blednicy, słabości nerwowej, zwątpieniu, polucjach nocnych, rozdrażnieniach, depresji, neurastenji, onanji, impotencji, Upadłości na siłach i bezczuciowości, usuwa skutecznie niechęć i odrazę u kobiet. — Cena za paczkę zł 4.50. Wysyła za nadesłaniem kwoty z doliczeniem zł 1.— za opakowanie i porta

Gesellschaft für chemische und metallurgische Industrie m. b. H.,
Wien XIII./2, Wissgrüßgasse 5.

Browar Zamkowy

ma zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 20 grudnia 1924 został wypuszczony nowy gatunek wyborowego piwa 14° pod nazwą

„Zamkowy zdroj”

Prosimy żądać we wszystkich restauracjach i gospodach

Zamkowe Zakłady Przemysłowe S. A. w Cieszynie



Z prawdziwym smutkiem donosimy o zgonie naszego kierownika, pana

Maksa Egelkrauta

który po krótkich cierpieniach zmarł w piątek, dnia 26 grudnia o godzinie 10-tej w nocy.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się w **poniedziałek, dnia 29 grudnia** o godz. 3 $\frac{1}{2}$ po poł. na cmentarzu ewangel. w Cieszynie.

CIESZYN, dnia 27 grudnia 1924.

Urzednicy i robotnicy
Śląsk. Fabr. Czekolady i Kakao „DELTA“



W głębokim żalu z powodu straty jaka nas spotkała, podajemy wzruszającą wiadomość o zgonie pana

Maksa Egelkrauta

kierownika Śląskiej Fabryki czekolady i kakao „DELTA“,

który po krótkich cierpieniach zmarł w piątek, dnia 26 grudnia o godzinie 10 w nocy.

Pogrzeb zmarłego odbędzie się
w poniedziałek, 29 grudnia o godz. 3 $\frac{1}{2}$ po połudn.
na cmentarzu ewangelickim w Cieszynie.

Cieszyn, w grudniu 1924.

Zarząd Śl. Fabryki Czekolady
i Kakao „DELTA“